

Ogrody botaniczne chronią storczyki przed nielegalnym zbieraniem, rozmnażając je w uprawie, dokumentując ich pochodzenie i wspierając ochronę dzikich stanowisk. Same kolekcje nie zastąpią ochrony roślin w naturze, ale mogą pomóc ograniczyć presję na zagrożone gatunki.

Uprawa zamiast zabierania z natury

Gdy storczyki można rozmnażać w kontrolowanych warunkach, łatwiej pozyskać rośliny bez zabierania kolejnych okazów z lasu czy łąki. Ogrody botaniczne prowadzą takie uprawy między innymi po to, by zachować rzadkie gatunki i lepiej poznać ich potrzeby.

Rozmnażanie storczyków bywa jednak trudne. Ich drobne nasiona w naturze potrzebują odpowiednich grzybów, które pomagają im kiełkować. W laboratorium można wysiewać nasiona na specjalnych pożywkach, a młode rośliny stopniowo przygotowywać do życia poza naczyniem.

Nie każda roślina wyhodowana w ogrodzie nadaje się do przeniesienia na dzikie stanowisko. Przed takim działaniem trzeba zbadać między innymi warunki siedliska i pochodzenie okazów. W przeciwnym razie nawet dobrze pomyślana pomoc może zaszkodzić miejscowej populacji.

Dokumentacja pomaga rozpoznać pochodzenie

Przy roślinie w kolekcji liczy się nie tylko jej nazwa. Pracownicy zapisują dostępne informacje o pochodzeniu, sposobie pozyskania i rozmnażania. Dzięki temu łatwiej ustalić, które okazy zostały wyhodowane w uprawie, a które mają związek z konkretną dziką populacją.

Takie zapisy pomagają prowadzić odpowiedzialną wymianę roślin między instytucjami. Są też ważne wtedy, gdy ogród planuje badania lub udział w ochronie gatunku. Bez wiarygodnej dokumentacji trudniej ocenić wartość rośliny dla tych działań.

Ogrody muszą również przestrzegać przepisów dotyczących pozyskiwania i przewozu roślin. Międzynarodowy handel storczykami jest objęty regulacjami konwencji CITES, choć wymagania dotyczące dokumentów zależą między innymi od gatunku i sposobu jego pozyskania.

Ochrona wykracza poza szklarnię

Nielegalne zbieranie jest jednym z zagrożeń dla storczyków. Wiele z nich traci także siedliska wskutek zmian w użytkowaniu terenu. Dlatego ogrody mogą współpracować z naukowcami i organizacjami ochrony przyrody, które badają populacje oraz dbają o miejsca ich występowania.

Znaczenie ma również edukacja. Kiedy oglądasz kolekcję, możesz dowiedzieć się, dlaczego wykopanie nawet jednej rośliny z natury nie jest dobrym sposobem na zdobycie storczyka. Jako osoba kupująca rośliny możesz pomóc na kilka prostych sposobów:

- wybieraj okazy rozmnożone w uprawie i pytaj o ich pochodzenie,
- nie wykopuj storczyków znalezionych w naturze,
- nie ujawniaj dokładnej lokalizacji rzadkich stanowisk w publicznych wpisach.

Ograniczenie dostępu do szczegółowych danych o stanowiskach może utrudnić ich odnalezienie osobom, które chcą pozyskać rośliny nielegalnie. Jednocześnie osoby prowadzące ochronę potrzebują informacji pozwalających obserwować stan populacji.

O co jeszcze możesz zapytać?

Czy wszystkie storczyki są zagrożone wyginięciem?

Nie. Do rodziny storczykowatych należy wiele gatunków, a ich sytuacja jest różna. Niektóre są pospolitsze, inne bardzo rzadkie i zagrożone.

Czy można zabrać storczyk znaleziony na spacerze?

Najlepiej zostawić go na miejscu i zrobić zdjęcie. W Polsce dziko rosnące storczyki są objęte ochroną gatunkową.

Po co przechowywać nasiona storczyków?

Przechowywanie nasion może wspierać zachowanie różnorodności roślin i przyszłe badania. Wymaga jednak odpowiednich warunków oraz wiedzy o kiełkowaniu danego gatunku.

Czy storczyk z uprawy zawsze można przewieźć za granicę?

Nie zawsze. Przed podróżą sprawdź przepisy kraju wywozu i przywozu oraz wymagane dokumenty, w tym zasady wynikające z CITES.

Do poczytania: sezonowe kwiaty cięte